

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowój. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczały w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na niedzielę, dnia 1-go sierpnia 1920.

Nr. 175.

Burzliwa demonstracja robotników gdańskich.

Dawno zapowiedziana burza ze strony przywódców robotniczych wyładowała się w ubiegły czwartek podczas wielkiej manifestacji robotniczej, poza którą kryły się inne cele. Jak to z przebiegu a zwłaszcza z końca wykroczeń robotników wnioskować można. Rozumiemy nie-dolę warstwy robotniczej a zwłaszcza bezrobotnych, którzy nie mogą najpotrzebniejszych środków do życia nabyć sobie z powodu wielkiej drożyzny. Manifestacja taka, o ileby odbywała się w ramach dozwolonych i miała na celu wyrażenie życzeń szerokiej kół ludności, jest zupełnie na miejscu. Wczorajsze wypadki jednak udowodniły zupełnie coś przeciwnego. Żywiół skrajnie lewicowy dzierzył prym w tej manifestacji a zwłaszcza w wygórowanych żądaniach.

Manifestacja miała swój początek na osławionym Siennym Rynku, gdzie mówcy socjalistyczni przedstawili ludowi zebranemu swe żądanie odnoszące się do zmniejszenia podatków i zniżenia cen na środki żywnościowe. Liczba demonstrantów wynosiła około 20 000. Ze Siennego Rynku udał się cały pochód do domu krajowego, gdzie obradowała konstytuanta. Delegacja robotnicza udała się do nadburmistrza Sahma i żądała od niego uwzględnienia żądań robotników. Gdy nad tem dłuższy czas z nim obradowano, zniecierpliwiony tłum wtargnął do pokoju nadburmistrza wyprowadził go, obijał pięściami i lżył w różny sposób. Z trudem i powoli udało się nadburmistrzowi przedostać na balastradę domu krajowego, gdzie wycieczony oznajmił zebranym, iż żądania robotników spełni. Robotnicy niezadowoleni tem żądali piśmiennego zezwolenia. Przeto kilku z nich wpadło do domu krajowego, gdzie się schronił nadburmistrz i wymusili na nim odpowiednie piśmienne zaświadczenie.

Następnie udał się pochód na plac przy Schiesstange, gdzie nastąpiło starcie ze strażą bezpieczeństwa. Skutek tego konfliktu był ten iż zabito jednego robotnika i dwóch raniono.

Podczas demonstracji rozlegały się okrzyki na powodzenie armii bolszewickiej a wrocie głosy przeciw Polsce. Mówcy socjalistyczni wzywali robotników, aby nie przypuszczali amunicji do Polski.

Spodziewam się, iż pochód rozjeździe się spokojnie po ostrzegawczych strzałach policji bezpieczeństwa. Lecz nadzieja ta zawiodła. Wprawdzie pochód rozwiązał się, lecz potworzyły się liczne grupy młodych łobuzów, które na własną rękę urządzały napady w rozmaitych miejscach. Rzecz dziwna, iż ataki te skierowane były przeciw wszystkim przeciw Polakom. I tak powybijano okna i poniszczono sprzęty w polskiej gospodzie żołnierskiej, urządzono naganke na oficerów i żołnierzy polskich na dworcu i w pociągu warszawskim, napadnięto w noc o godzinie 1 na urząd Delegacji Ministerstwa Amrowizacji przy Rennerstiftsgasse, rozbijano oficerów polskich urządzono napad na hotel Continental i popełniono rozmaite inne wykroczenia.

Przeciwko temu wszystkiemu nie wstąpiła ani straż bezpieczeństwa, ani wojska angielskie, a policja była zupełnie bezsilna.

Wczoraj wydał generał Haykin głównodowodzący wojskami koalicyjnymi w Gdańsku łagodne co do formy lecz ostre co do treści zarządzenia na przyszłość przy takich demonstracjach i grozi w wypadkach przekroczenia ze rozporządzenia zawieszeniem stanu oblężenia nad Gdańskiem.

Rozruchy takie mogą się łatwo powtórzyć. Są pogłoski iż w następnych dniach powstaną nowe zaburzenia.

Z przebiegu tej manifestacji widzimy iż zmieniła się ona w demonstrację przeciw polskiemu bezpieczeństwu Polaków gdańskich jest bardzo

Z c. to dalać, to rozlewać po świecie talent, energję, uduche; pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom przyszłym

Wł. St. Reymont.

Pamiętaj,

że wyrzut synów i wnuków Twoich ścigać cię będzie poza grób, jeżeli w czasie najkrytyczniejszym dla Ojczyzny, w czasie decydującym nie przyłożysz ręki do Jej niepodległości!!!

Pamiętaj o tem

i spełnij swój obowiązek tyżący się Pożyczki Odrodzenia Polski.

1802

narażone a praca urzędów polskich znacznie utrudniona z powodu braku potrzebnej siły zbrojnej ze strony Polski.

Tak Polska jak i Koalicja powinny groźne położenie w Gdańsku wziąć pod uwagę i poczynić kroki, aby Polakom gdańskim było zapewnione bezpieczeństwo ze strony nieprzychylnych żywiołów.

B. K.

Komuniści niemieccy o imperializmie bolszewickim.

„Rote Fahne” została znacznie przyciśnięta do muru i musiała zdobyć się na oświadczenie, które w pewnej mierze demaskuje spartakusów niemieckich. Na skutek pogłosek i alarmów, dotyczących pochodu bolszewickiego, według których bolszewicy są 30 klm. oddaleni od pruskiej granicy, „Rote Fahne” oświadczyła nie-dwuznacznie i wyraźnie, że nie życzy sobie wcale widzieć w Niemczech miłych i sympatycznych towarzyszy rosyjskich, którzy, zdaje się, są miłsi i sympatyczniejsi, gdy są w pewnej odległości i nie wyrażają swych uczuć, ani nie zbawiają Niemców zbyt blisko. — Oświadczyła „Rote Fahne” z 21. 7. w swej krótkiej ale wielce charakterystycznej notatce, że sprawa rewolucji niemieckiej jest sprawą robotników niemieckich i tylko niemieckich, oraz zaapelowała w nieśmiały sposób do swych rosyjskich towarzyszy, twierdząc, że ci ostatni się do tego poglądu zastępują i granicy niemieckiej nie przekroczą, co zresztą potwierdził Kopp, przedstawiciel so-wietów w Niemczech.

Czemusż to „Rote Fahne”, a raczej komuniści niemieccy nie pragną ściślejszego połączenia się z towarzyszami rosyjskimi? Wszakżeż w Niemczech panuje jeszcze nastroj kapitalistyczny, dotychczasowe próby przewrotu komunistycznego spaliły jak dotąd na panewce, czemuż więc „Rote Fahne” nie ma oblicza uradowanego owem zbliżaniem się wojsk sowieckich, które bagnietami wsparłyby walczący komunizm niemiecki?

Rzecz prosta, że komuniści rozumieją, jakie to skutki mogłoby pociągnąć nie tylko dla Niemiec ale i dla sprawy rewolucji. Nie można by bardziej obrzydzić i zohydzić rewolucji bolszewickiej, jak zarządzeniami komisarzy bolszewickich, wprowadzających bezpośrednio głód i zniszczenie, nie mówiąc już o chińskim terrorze, którzy mogłoby jeszcze wielkie triumfy w Niemczech święcić.

Powtóre w oświadczeniu „Rote Fahne” prze-bija pewnego rodzaju ciekawy patriotyzm, o którym zresztą niejednokrotnie komunistów niemieckich podejrzewano, patriotyzm, który uznając zasadę, że rewolucja niemiecka ma być dziełem robotników niemieckich, zastrzega się przeciw inwazji obcej choćby społecznie najbliższej i najsympatyczniejszej.

Wbrew zasadom komunizmu o międzynarodowej solidarności, woła komuniści niemieccy ewentualnie w swej walce z kapitalizmem przegrać, zamiast korzystać z pomocy opartej na bagnietach obcych wojsk. Uświadamiają sobie z drugiej strony komuniści niemieccy, że owa armja bolszewicka nie składa się z samych aniołów sprawiedliwości i komunizmu, oraz, co więcej, że jest wielce wątpliwem, czy w bolszewickich twórcach nie zbudziłby się na niemieckiej ziemi patriotyzm rosyjski, którego wszakże popularnym hasłem w ciągu wojny ostatniej było „bie germańców”, a nie Polaków, — tem więcej, że wojskami bolszewickimi dowodzą patrio-tyczni generałowie a la Brusilów, nie mający za miaru chyba w spokojny i niewinny sposób podawać ręki do zgody niemiłym zawsze Niemcom.

Stanowisko komunistów niemieckich jest zupełnie jasne. Ich rezerwa i zastrzeżenie przeciw zbyt bliskiej przyjaźni z armją rosyjską — również. Ale właśnie dlatego, że stanowisko to jest zrozumiałem, zrozumiałem jest również pewna cecha charakteru bolszewizmu rosyjskiego. Jest on po prostu z natury swojej imperialistyczny, albowiem narzuca swe zasady i ustroje nie zważając na wole miejscowych robotników, nie mówiąc już o całej ludności danego terytorjum.

Lecz jeśli wolno niemieckim komunistom zastrzegać się już obecnie przeciw owemu czerwonemu imperializmowi, czemuż ci komuniści wścikają się i pienią na Polskę, która pragnie się obronić przed najazdem bolszewickim i która w tym celu m. i. pragnie uwolnić z podobnego imperializmu państwa kresowe.

Jeżeli dobra jest zasada, głoszona przez „Rote Fahne”, że rewolucja niemiecka ma być dziełem robotników niemieckich, to również dobrą być winna ta sama zasada w stosunku do krajów na wschód Niemiec położonych: rewolucja polska, ukraińska, białoruska itd. winny być dziełem tylko robotników polskich, ukraińskich lub białoruskich, bez pomocy rosyjskiej.

Lecz właśnie tego nie uznają bolszewicy rosyjscy i na narzucaniu tej swojej „pomocy” polega ów bierny imperializm bolszewicki, przed którym Polska i państwa kresowe się bronią! Jeśli dziś robotnik polski tak ochoczo i dobro-wolnie stanął w antybolszewickiej armii, to wiodocznie jego wola jest w tej chwili inna niżeli robotnika rosyjskiego. Niechże bolszewicy uszanują ową wolę robotnika, dla którego sprawa polskiej rewolucji powinna być własną jego sprawą, tak jak niemiecka rewolucja powinna być według „Rote Fahne” sprawą tylko niemieckiego robotnika. A ta sama zasada dotyczy chyba wszystkich narodów świata!

Polska w tej chwili, cała, od robotnika do magnata wyteża wszystkie siły w obronie przed najazdem. Wyteża je bo zna bolszewizm rosyjski jeszcze lepiej może niż niemieccy komuniści. Oświadczenie tych ostatnich jest wyraźnym dowodem na to, że bolszewizm rosyjski może zdaleka bardzo pięknie wyglądać — ale zbliżka nawet jego zwolennicy wola go unikać.

Chce go też unikać Polska.

Na przełomie.

W „Polaku” czytamy:

Czego nie dokazały rokowania przeszło półtoraletnie, to sprawiło niebezpieczeństwo najazdu przez wroga, zjawiające się nagle na naszych kresach wschodnich: Uprzytomnił sobie naród,

że tylko w jedności siła; utworzyła się Rada Obrony Państwa, posiadająca władzę niemal dyktatorską a jednogłośnie wyrażająca zaufanie prze wodniczącemu swemu, Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi; co więcej, utworzył się raz przecież dawno pożądanym i wyczekiwanym rząd, mający większość Sejmu po swojej stronie: rząd tzw. narodowy, tj. obejmujący składem swym wszystkie stronnictwa narodu, a zatem i włościańskie i robotnicze różnych odcieni. A na jego czele stoi chłop Witos, którego wprost od pracy rolnej oderwał wysłannik Naczelnika, aby samojazdem odwieźć go natychmiast na stanowisko zaszczytne.

Nie pora dziś na niesnaski, na wzajemne wytykanie sobie błędów przeszłych; teraźniejszość i przyszłość najbliższa i dalsza wzywa do napiecia uwagi i siły. Tyle jednak spodziewać się wolno, że na wkrótce demokratyczny nasz rząd teraźniejszy złagodzi niejedne uprzedzenia i przyjaźni i wrogów Polski, jakoby ona rządziła się jedynie w duchu reakcji.

Wobec sąsiadów zachodnich — niczem ta zmiana, dotąd bowiem, byle obrzucać Polskę błotem, wymyślali na jej rządy reakcyjne rzekomo, dotąd będą wymyślali na — niby socjalistyczne. A wśród naszych nieuświadomionych rodaków zawsze znajdują tu i ówdzie swoje napugi bezmyślne.

Ale mniejsza z tem; chodzi raczej o to, że dotąd wrogo wobec Polski usposobione warstwy robotnicze w państwach sojuszniczych nie będą dotąd miały powodu, aby odmawiać nam pomocy w walce o zachowanie niepodległości, lub wcale przeszkadzać w jej niesieniu. Przytem i rząd sowietowy rosyjskich z konieczności zarzuć winien swój środek agitacyjny, jakoby wojnę toczył i tylko przeciwko polskiemu rządowi reakcyjnemu, uciskającemu rzekomo ludność.

W takim razie rokowania w sprawie rozejmu a potem pokoju inne też będą założenia przesłanki.

Pozornie wydaje się, jakoby rokowania wstępne o zawieszenie broni oraz o rozejm toczyły się dość pomyślnie. Czy doprowadza do celu? Znacząc niebezpieczeństwo członków rządu bolszewickiego należy co najmniej — bardzo być ostrożnym w przewidywaniach. Pewniejsi będziemy wyniku honorowego sprawy, gdy będziemy mieli poza sobą jaką taką siłę. Stąd nie wolno przerywać Polsce dotychczasowych przygotowań do obrony ostatecznej. Bez wątpienia zawieszenie broni, względ. rozejm nie dozwala na wzmacnianie wojsk frontowych, bolszewicy wymówią sobie już też nawet pono zaprzestanie nadsyłania wojsk sojuszniczych, będących w drodze: atoli nie zakażą nam ćwiczenia ochotników, ani podpisywania pożyczek państwowej, ani wogóle należytego zaopatrywania wojska w odzież, w bieliznę i w żywność, pominawszy niezależną od tego działalność Czerwonego Krzyża.

Co do pomocy sojuszników okazało się, że gotowi oni do większych zabiegów aniżeli wydawało się niejednokrotnie. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości względem zamiarów Francji, która pomimo krwawych ofiar wojny światowej gotowa zasilić nas nawet wojskiem; lecz nawet Anglja obiecała nam uroczyście pomoc, gdyby bolszewicy mieli istotnie wkroczyć w ziemie czyste polskie. Nie dziw, toż rozumiała przecież, że łatwiej jej zwalczyć bolszewików w Polsce, aniżeli — w Afganistanie albo nawet w Indiach. A zrozumienie tego wzmocni stanowczo położenie Polski; sprawi wprawdzie, że bolszewicy uważać ją będą za tamę przeciw zalewowi Zachodu przez bolszewizm i jako taką nienawidzić, lecz radzi nie radzi dostosować do tego swoje warunki pokojowe. Tym sposobem Anglja choć późno, naprawi po części to, co zaniechała podjąć nawiązywania pierwszych rokowań pokojowych polsko-rosyjskich, opuszczając wówczas Polskę zupełnie zaczem i Francja, zajęta sprawami własnymi, nie zdołała sama postąpić wedle własnych chęci. Boć i przyjaźń francusko-polska jest wynikiem nie tylko tradycji, ale i dobrze zrozumianego interesu obopólnego. Nietylko bowiem chodzi tu o bolszewików rosyjskich, ale przede wszystkim o wspólnego wroga — Niemcy.

Stanowisko tychże znane wszystkim aż nadto. Myśl odwetu pokutuje w głowach niemieckich najbliższych i najczerośniejszych nawet; zamyślenie przez nich pociągów z posiłkami do Polski, to tylko błady obrazek ich zamiarów. Przytem udają strasznych nieprzyjaciół bolszewików tak dalece, że pogranicza swe, a nawet jeszcze im nieprzyznane ostatecznie obszary plebiscytowe obsadzają wojskami swymi. Stądżymy tedy, że wojska koalicyjne, o ile będą potrzebne w Polsce, powinny być przede wszystkim obsadzić pogranicza polsko-niemieckie, zaś Rada Najwyższa mogłaby śmiało zażądać przede wszystkim rozbrojenia, a przynajmniej wycofania owych nadmiernych hord teutańskich, których oczywiście na celu jedynie unieruchomienia ostatecznego rozstrzygnięcia co do Powśla

Warmji i Mazowsza, a potem, o ile udałoby się, zagarnięcie kurytarza polsko-pomorskiego, no, a w końcu — podanie sobie ręki z bolszewikami rosyjskimi, a nie — zwalczanie tychże.

Kiedy Rada Najwyższa rozstrzygnie ostatecznie sprawę wspomnianych obszarów plebiscytowych, trudno osądzić. Odnosna Komisja Plebiscytowa zażądała podobno dla Polski oprócz kilku okręgów pogranicznych, które oświadczyły się za nią, także odpowiedniego pasa ziemi wzdłuż prawego brzegu Wisły pomiędzy Grudziądem a granicą gdańską, aby Polska Wisła miała niekrepowany dostęp do morza, tem więcej, że zobowiązana jest do regulowania koryta rzeki. Niemcy oczywiście ani słyszeć nie chcą o takim załatwieniu sprawy. Oby w jej załatwieniu doznali — ponownego Spaal!

Tymczasem waga się jeszcze losy Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Czeski „Venkov“ donosi wprawdzie, że już rozstrzygnięto, iż granicę między Polską a Czechami ma tam stanowić rzeka Olza, czyli, że całe zagłębie węglowe wraz z dworcem cieszyńskim i okolica iabłonkowską miałyby przypaść Czechom: atoli z pewnego źródła polskiego, niestety nie urzędowego, zaprzeczono temu. Bądźco bądź, aż do nadejścia wiadomości urzędowych w tej sprawie trudno nam nie podtrzymywać często już wypowiadanych obaw, że wyrok ostateczny nie będzie zupełnie po myśli naszej.

Ważne tedy czekają nas w tych dniach wypadki, stanowiące o przyszłości całych dzielnic Polski, o jej całości wogóle. Nie tracimy atoli ducha. Trzymajmy to, co mamy zdobywajmy to co jeszcze zdobyć można, jeżeli każdy z nas, każdy w swoim zakresie spełni obowiązek sumienny.

Przegląd polityczny.

Odpowiedzialność bolszewików za dalszy przelew krwi.

PAT. Radiotel, stacji warszawskiej. Rezultat konferencji w Boulogne zapewne dzisiaj wieczorem podany będzie do publicznej wiadomości, skoro tylko znajdzie aprobatę rządu włoskiego. Jest rzeczą pewną, że pierwszym i najważniejszym tematem konferencji londyńskiej będzie ustalenie trwałego, zadowalniającego pokoju w Europie wschodniej, a przede wszystkim między Polską a Rosją. Dopiero w drugiej linii rządy sprzymierzone naradzać się będą nad podjęciem stosunków handlowych z Rosją.

Londyńskie gazety wieczorne wyrażają zdanie, że o ileby rząd sowiecki zamierzył narzucić Polsce warunki, którychby przyjąć nie mogła wówczas Polska znajdzie środki aby jej opór stał się skuteczniejszym. Obecnie jednak na bolszewikach ciąży odpowiedzialność za dalszy przelew krwi.

Millerand i Loyd George konferują w Boulogne.

PAT. Radiotel, stacji warszawskiej. Omańwiając narady w Boulogne między Millerandem a Loydem George pisze Petit Parisien, że zajmowano się kwestją polską i sprawa wojskowa: co się tyczy żądania udziału w międzynarodowej konferencji, które postawił rząd sowiecki w oficjalnej nocie, rząd angielski odpowiedział po porozumieniu się z Francją Czicherinowi, że konferencja się nie odbędzie, jeżeli bolszewicy wbrew swym obecnym zaprządywaniom nie zgodzą się na to, aby kwestja polska była na porządku dziennym. Jeżeli rząd moskiewski zgodzi się na to stanowisko, wówczas po zasięgnięciu zdania Milleranda postawione będą konieczne warunki. W obradach będą brali udział upoważnieni delegaci Rosji i państw zainteresowanych.

W kwestji węglowej powzięto za inicjatywę Franciszka Marsała ważną decyzję, odnoszącą się do finansowych zarządzeń w Spaal i dostawy węgla przez Niemcy.

W sprawie ogólnej

międzynarodowej konferencji w Londynie.

PAT. (Opóźnione). Specjalny korespondent Agencji Havasa donosi z Boulogne sur Mer, że w godzinach popołudniowych odbyła się pomiędzy premierami Lloyd Georgiem i Millerandem narada w sprawie zwołania w Londynie ogólnej konferencji międzynarodowej zgodnie z życzeniem rządu sowietów. Rząd Wielkiej Brytanji wysłał odpowiedź do Czicherina, w której zaznaczył, że na podstawie uzyskanej zgody Francji, konferencja ta może się odbyć w Londynie, o ile rząd bolszewicki, wbrew dotychczasowemu swemu żądaniu, zgodzi się na to, ażeby sprawa Polska była na tej konferencji przedmiotem dyskusji. O ile rząd moskiewski przystanie na ten warunek, wtenczas Millerand będzie zapytany o opinię, jaki dalszy bieg nadać należy propozycjom bolszewickim i postawi ze swej strony warunki, jakie w stosunku do rządu sowietów będzie uważał za niezbędne. W rzeczonej konferencji mieliby ewentualnie wziąć udział zarówno przedstawiciele Rosji, jak i państw kresowych. Lloyd George, przyłączając się do postulatów rządu francuskiego, zdecydował odłożyć chwi-

lowo dalsze rokowania z bolszewikami. Korespondent Havasa kończy uwagę, że wobec tego Polska może mieć nadzieję, że nie grozi jej jeszcze zmiążdżenie w rokowaniach sam na sam z bolszewikami.

(Z powodu niemożności otrzymania wczoraj w nocy połączenia telefonicznego z Warszawą, depeszę powyższą podajemy z opóźnieniem).

Sprawa rokowań polsko-bolszewickich.

PAT. Millerand w czasie narady z Loydem George zwrócił jego uwagę na okoliczność, że w notach swych sowiety nie zgadzają się na jakieśkolwiek układy z Polską z udziałem mocarstw sprzymierzonych. Gdyby się na to zgodzono, Polska przy rokowaniach pokojowych z sowietami byłaby zupełnie od nich uzależniona. Millerand przekonał Lloyda George, że ewentualność taka przedstawia wielkie niebezpieczeństwo, wobec czego rząd angielski wysłał depesze, aby działania nieprzyjacielskie między Rosją a Polską ustały oraz zaproponuje mocarstwom sprzymierzonym udział w konferencji londyńskiej z przedstawicielami rządu sowieckiego. Nota określi w sposób zupełnie ścisły warunki tej konferencji. Obecność przedstawicieli rządu polskiego i państw granicznych z Rosją jest nieodzowną. Niepodległość Polski musi być utrzymana. Rządy francuski i angielski zawiadomiły rząd polski, że są żywo zainteresowane trudnem położeniem Polski.

Sprawy polskie.

Bezczelność bolszewicka!

PAT. Oddział propagandy polskich oddziałów armii ochotniczej donosi: Od osób, którym udało się przejść przez front, otrzymaliśmy wiadomość, że w miejscowościach zajętych po przekroczeniu Zbrucza bolszewicy zarządzili natychmiast przymusową mobilizację wszystkich mężczyzn od 16-go do 60-go roku życia, których bez względu na narodowość i przynależność państwową wcielają natychmiast do szeregów czerwonej armii.

Z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

PAT. Wobec mylnych informacji dotyczących wyborów w Klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego donosi Polska Agencja Telegraficzna, że prezesem klubu został wybrany poseł Jan Dębski a wiceprezesem poseł Kiernik. Drugim wiceprzewodniczącym został dotychczasowy wiceprezes klubu poseł Jan Dabski.

Niemcy grają komedję

PAT. Biuro Wolfa donosi: Prezydentowi konferencji pokojowej w Paryżu wreczono 21 bm. następującą notę: Według doniesień, otrzymanych przez rząd niemiecki, wojska bolszewickie znajdują się tylko o kilka dni marszu od Wschodnich Prus. Celem zabezpieczenia neutralności i uspokojenia ludności, która jeszcze pamięta dawniejszą inwazję rosyjską, okazuje się konieczne tworzyć z niemieckiej ludności oddziały ochotnicze, które na wypadek niebezpieczeństwa mogłyby wspomagać wojska graniczne. Rząd niemiecki prosi rządy koalicyjne, aby udzieliły mu swego pozwolenia na to, i nie widzi w tem naruszenia układów zawartych w Spaal. Równocześnie prosi rząd niemiecki, aby mu pozwolono, celem obrony neutralności i zabezpieczenia granic, przesłać odpowiednie wojska przez terytorjum plebiscytowe w Olsztynie i Kwidzynie na granicę tych obszarów. Rząd niemiecki wychodzi z założenia, iż jest zobowiązany uczynić odpowiednie zarządzenia przeciwko ewentualnym naruszeniom neutralności niemieckiej.

Przejazd wojsk aljantów przez Niemcy postanowiony.

Włoska gazeta „Secolo“ donosi z Paryża: Uchwała aljantów wysłania na najkrótszej drodze pomocy wojskowej dla Polski powzięta została jednogłośnie. Bezpośrednim skutkiem tej uchwały, której nie zmieni, ani nie zapobiegnie żaden protest, będzie użycie kolei niemieckich i austriackich dla transportów wojskowych koalicji do Polski o ile by transporty obecne nie okazały się niezbędnymi.

Nowy wojewoda pomorski.

PAT. W środę, dnia 28 bm. pożegnał się były wojewoda p. Łaszewski z urzędnikami województwa, dziękując im za współpracę. Nowy wojewoda p. Brejski Jan w mowie swej zaznaczył, że uważa powołanie swoje na stanowisko wojewody jako podyktowane koniecznością chwili obecnej. Liczone się z jego wpływami na pewne koła społeczeństwa. Jestem wojewodą Obrony kraju — powiedział o sobie pan wojewoda Brejski.

Decyzja w sprawie Śląska zapadła.

PAT. „Temps“ podaje wiadomość nieurzędową, że konferencja ambasadorów dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego. W środę wieczorem powzięto ostateczną uchwałę, która będzie ogłoszona po zakomunikowaniu jej państwom sprzymierzonym.

Opinia prasy amerykańskiej.

PAT. „Times“ podkreślają, że armia bolsze- wicka posuwa się w dalszym ciągu. Działania te zmierzają widocznie do tego, aby przez zdo- bycie Warszawy postawić mocarstwa sprzymie- rzone wobec faktu dokonanego. Nie można wąt- pić, że najważniejszym celem bolszewickim jest wprowadzenie w Polsce ustroju bolszewickiego.

Prasa francuska o sytuacji w Polsce.

PAT. Dzienniki paryskie zajmują się w dal- szym ciągu sytuacją w Polsce i zaznaczają, że nadeszła już chwila zorganizowania przeciw so- wietom obrony ze strony wszystkich państw, których istnieniu one zagrażają. „Petit Journal“ pisze: Polacy otrzymają od nas wszelką pomoc, aby móżd zorganizować skuteczny opór. „Petit Parisien“ oświadcza, że w kręgach politycznych francuskich utrzymuje się wrażenie, że o ile ro- kowania z bolszewikami w sprawie polskiej nie dadzą wyniku, wówczas mocarstwa sprzymierzo- ne będą musiały poprzeć Polskę całą swoją po- tegą. Zresztą — oświadcza tenże dziennik — istnieje już powód do interwencji, bo bolszewicy przekroczyli już linię graniczną zakreślona przez Lloyd'a George'a. „Matin“ podaje, że pierwsze ra- porty misji angielsko-francuskiej nadesłane z Warszawy pozwalają mniemać, iż sytuacja nie jest taka, by nie było można jej poprawić.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Przyszłe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 3 sierpnia r.b. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym obrad publicznych 13 punktów, między innymi: dostarczenie mebli dla biedniejszych mieszkań- ców, dalej wnioski radnych dotyczące kolejk elektrycznej itd. Na przadku dziennym obrad tajnych 3 punkta.

— Karty na chleb i make winni handlarze i piekarze od lit. A—K w piątek, dnia 30 bm., fir- my pod lit. L—Z w sobotę, dnia 31 bm. w czasie od 7—2 przed południem.

— W dzisiejszym numerze gazet, ogłoszona jest żywność, którą nabyć można w ciągu przy- szłego tygodnia.

— Jak ogólnie wiadomo, w ostatnich miesia- cach trwania stanu wojennego wojskowość wzię- ła się energicznie do usuwania niemieczyny. Wy- szły surowe rozkazy jen. Róji w tym kierunku i zaczął się widoczny zwrot ku lepszemu.

Niestety wkrótce zniesiono stan wojenny, a władze cywilne z niewytłumaczonych powodów patrzyły i patrzą do dziś dnia na wybrki Niem- ców, to też buta hakaty rośnie.

Organizują się jawnie i jawnie nam grożą.

Obecnie zaprowadza się stan wyjątkowy. Pożądaniem byłoby, aby administracja cywilna zajęła się rozpanoszoną niemieczyną na Pomorzu, oraz, by funkcjonowanie władz cywilnych choć w części robiło postępy, takie, jakie u władz wojskowych zauważyć możemy.

Kurs dewiz. — B e r l i n, dnia 29. 7. 20

	pienią- dze	prze- kazy	pienią- dze	prze- kazy
Ams-terdam-R.	14,56	14,59	14,13	60 14,6,40
Bruksela Antwerpja	344,65	345,35	342,15	342,85
Chrystjanja	675,30	676,70	663,35	664,65
Kopenhaga	671,80	673,20	659,35	660,65
Sztokholm	894,10	895,90	884,10	885,90
Helsingfors	159,80	160,20	152,30	152,70
Wlochy	227,25	227,75	224,75	225,25
Londyn	157,80	158,20	156,30	156,70
Nowy Jork	41,82	41,92	44,45	44,55
	1/2 pół	1/2 pół		
Paryż	321,65	322,35	320,65	321,35
Szwajcarja	716 3/4	718 1/4	707,30	708,70
Hiszpanja	649,35	650,65	644,30	645,65
Wiedeń (st. re)	23,97	24,03	22,97	23,03
„ (Niem. Austr)	24,72	24,78	24,72	24,78
Praga	84,52	84,72	84,27	84,47
	1/2 pół	1/2 pół	1/2 pół	1/2 pół
Budapeszt	24,72	24,78	24,02	24,08
Marka polska 30. 7.	= 21 1/2 — 22 1/2.			
Wypłata na Warszawę 30. 7.	= 21 — 21 1/2.			

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Zebranie Tow. „Jedność“ w poniedział- ek, 2. 8. 20 o godz. 7 wiecz. w Ochronce.
Gdańsk. Kola Panien we wtorek, 3. 8. o g. 1/5 na Junkergasse 2 II. Odczyt wygłosi p. dr. Jankowiakowa. Liczny udział pożądan.
Sopot. Posiedzenie Zjednoczenia 7. 8. filja Sopot, w poniedziałek, 2. 8. r.b. o godz. 7 wiecz. w salce hotelu „Polonia“ ul. Saffnera.
Sopot. Zebranie „Sokoła“ we wtorek 3. 8. w „Polonii“ o godz. 7 wieczore.

Kłodawa. Zebranie Tow. Lud. w niedzielę, 1-go sierpnia zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Unsere Vermittlungsstellen Töpfergasse 1-3 vermitteln:

in der Abteilung für Schwerarbeiter

Bau, Erd, Garten, Kohlen, Holz, Mühlen, Spei- cher, Lager, Fabrik, Werkstätten, Werft, Magazin Geschäfte, Stauerei, Kai, Transport, Gelegen- heits, und Bergarbeiter, sowie sämtliche sonstigen ungelernten Arbeiter.

in der Abteilung für Jugendlichen

jugendliche Garten, Speicher, Hafen, Platz, Gleis, und Werftarbeiter, ferner Pförtner, Portiere, Kut- scher, Mitfahrer, Kraftfahrer, Schiffsführer, Kran- und Farstuhlführer, Boten aller Art, Radfahrer, Arbeits-, Lauf-, und Hausburschen. Wächter, Hausdiener für Private und Geschäfte, Kranken- pfleger und Wärter, Pferdepfleger und -burschen, Aufseher aller Art, Schachtmeister und Wiege- meister.

in der Vermittlungsstelle für Erwerbsbeschränkte Wächter, Pförtner, Boten und andere für leichte Beschäftigung geeignete Arbeitskräfte durch Nachweisung von Kriegsbeschädigten, Unfallver- letzten sowie anderen für leichte Arbeit taugli- chen Personen.

Danzig, den 29. Juli 1920.

1827

Arbeitsamt.

Ausgabe der Brot- und Mehlkartetn.

Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal ge- gen Abgabe der Hauptmarke Nr. 189 ausgegeben.

Danzig, den 30. Juli 1920.

Der Magistrat.

1826

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend dieser Woche und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebens- mittel zur Ausgabe:

1) Am Sonnabend, den 31. Juli:

Auf die Fleischkarte: Abschnitt D:

250 Gramm Rindfleisch und Wurst (Kinder- karten halbe Menge).

Ausserdem werden ausgegeben am Sonn- abend und folgende Tage für jeden eingetrag- ten Kunden

250 Gramm ausländ. Rindernierentalg zum Preise von 9,50 M für 1 Pfund.

2) Von Montag, den 2. August:

Auf die Speisefettkarte:

62,5 Gramm Kokosfett zum Preise von M 8,— für das Pfund, soweit der Vorrat reicht, ode^r 62,5 Gramm Kunstspeisefett zum Preise von 7,— M f. d. Pfd. auf die Marke 1 der neuen Speisefettkarte.

Die Butterhändler erhalten Bezugsscheine hierfür am Sonnabend, den 31. Juli in der Molkereiabteilung, Kaserne Wieben, Fleischer- gasse, Flügel B, Hochparterre rechts. — Sie ha- ben zur Empfangnahme bei den Verteilungs- stellen Gefässe mitzubringen.

Margarine wird wie bisher markenfrei abge- geben. Gewünschte Mengen können direkt vom Lager Boormann, Milchkannengasse 26 ent- nommen werden.

3) Von Dienstag, den 3. August:

1. Auf die Lebensmittelkarte:

a) 125 Gramm Haferflocken zum Preis 1,80 M f. d. Pfd.: Marke 9 der Danziger Le- mittellkarte für Erwachsene sowie Marke 19 der Lebensmittelkarte für Erwachsene in den Nachbargemeinden.

b) 125 Gramm Nudeln zum Preise von 2, M für das Pfund: Kinderkarte Marke 9 K in Dan- zig, sowie Marke 19-K in den Nachbargemeinden

c) 375 Gramm geschälte Erbsen zum Preise von 2,40 M f. d. Pfd. oder ungeschälte Erbsen zum Preise von 2,60 M f. d. Pfd. oder weisse Speisebohnen zum Preise von 3,20 M f. d. Pfd., je nach Vorrat: Marken 10 und 10-K der Dan- ziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 20 und 20-K der Lebens- mittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

d) 500 Gramm Marmelade zum Preise von 2,— M f. d. Pfd.: Marken 11 und 11-K der Dan- ziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 21 und 21-K der Lebens- mittelkarte für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Die Marmelade ist in der üblichen Weise zu beziehen.

II. Auf die Lebensmittelzusatzkarte:

500 Gramm Bienenhonig zum Preise von 12,50 M f. d. Pfd.: Auf die Marke 14 der Dan- ziger Lebensmittelzusatzkarte für Leute über 60 Jahre sowie Marke 17 der Lebensmittelzusatz- karte für Leute über 60 Jahre in den Nachbar- gemeinden, erhältlich in den nachfolgenden Geschäften:

Danzig: Armgardt K., Kalkgasse 2

Claus Marg., Altstädtischer Graben 92

Daumke, Ketterhagergasse 8

Jeruschewski E., Mattenbuden 19

Kalina B., Mausegasse 5

Kawaschinski A. Opitzstr. 19

Knöpfel, Emil, Langgarten 51

Kresin, Bruno, Thornscherweg 5

Krüger, M. Tischlergasse 28

Lindenblatt, Max, Heil. Geistg. 131

Möller, Mohs, Bischofsberg 33

Langfuhr:

Bresinski, G. Mirschauerweg 13 b

Angrick, H. Neuschottland 19 a

Schilling, M. Hauptstr. 42

Brösen: Gill, Julius, Kurze Str. 8

Stadtgebiet: Wachowski, Al. L. Stadtgebiet 8—10

Schidlitz: Zebrowski, Karthäuserstr. 78

Neufahrwasser: Pochert Nchfl. Wolter, Wil- helmstrasse 13

Laental: Wenzel, Frau, Laental 20

Heubude: Blank, Otto, Heidseestr. 33

Die Händler erhalten die Bezugscheine für Bienenhonig im Lebensmittelamt, Kaserne Wie- ben, Fleisnergasse.

Die für Bienenhonig vereinnahmten Mar- ken sind der Nahrungskartenstelle Pfefferstadt 33—35, 1 Treppe Saal Stelle 8 einzureichen. Die Einreichung der übrigen eingenommenen Mar- ken erfolgt in der üblichen Weis e.

Dazig, den 30. Juli 1920.

Der Magistrat.

1832

Restauracja i cuklarnia Sopot Talmühle Sopot

Najpiękniejszy widok.

W każdą niedzielę

1824

koncert artystów

początek o godzinie 3 1/2 po poł.

* własna cuklarnia * Znakomita kuchnia.

Pokoje z odcieniem utrzymaniem, 5 minut od kąpielí północnych

SMACZNE WAFLE.

Niemiecki jarmark wschodni w KRÓLEWCU

OD 15-go DO 20-go SIERPNIA 1920 r.

Największy rynek handlowy wschodu.

Obfity przegląd wzorów wszelkich maszyn, sprzętów i przedmiotów zapotrze- bowania dla rolnictwa większych i mniejszych rozmiarów. Specjalne oddziały dla elektro-techniki,

towarów bławatnych, obuwia i wyrobów ze skóry, skór surowych, mebli i sprzętów gospodarstwa domowego, wyrobów ze stali, środków spożyw- czych, chemicznych, leczniczych i kosmetycznych, wyrobów z brzo- tynu. Zapytania i ogłoszenia do Komitetu DER STADT KÖNIGSBERG i. PR.

Przedstawienie zamówienie pokoi niedzielnego.

Przeszło 1 200 pierwszych sprzedawców i producentów z Niemiec i niemieckiego wschodu wystawiają różnorakie kolekcje.

Najlepsze sposobność zakupu.

1790

OPERA w SOPOTACH

(Zoppoter Waldoper)

PRZEDSTAWIENIA 30 LIPCA, 1, 4, 6 i 8 SIERPNIA 1920r.
o godz. 7 wiecz. na scenie naturalnej w sopockim miejskim lesie

„BAJACCO” [Pagliacci]

Dramat muzyczny w dwóch aktach z prologiem. Słowa i muzyka R. Leoncavallo, tłumaczenie niemieckie Ludw. Hartmann.

Reżyser: Pan Paweł Walther-Schäfer
Grajacy: Leon i Engelhard z Wiednia.
Alina Sanden z Lipska
Fitz Schuffert z Weimaru.
Paul Walter Schäfer z Osmunty.
Karol Armster z Berlina.
Dyrekcja: Pan Dr. Hess.

Przed i po przedstawieniu tanie EWE PETER p. Imbelsch w berlińskiej operze.

Ceny miejsc: od 8 do 24 mk. Miejsca stojące 5 mk.
Bilety nabyć można w Sopocie Markt 12 oraz w
Gdańsku w sądzie muzycznym LAU, Langgasse nr. 71.

Bilans za rok 1919.

	Aktywa	Pasywa
Udziały — Geschäftsanteile		28 374,50
Kosza procesowa — Prozesskosten	220 60	
Weksy — Wechsel	213 375,—	
Depozyty — Depositen		193 459,86
Fundusz Rezerwy — Reserv. fonds		1 280,—
Rezerwa specjalna — Spezialreserve		9,2 —
Banki — Banken		37 237,26
Utenizyia — Utensilien	364,50	
Straty z roku 1915/16 — Verluste d. J. 1915/16.	30 143,72	
Dotówka — Barbestand.	17 229,80	
	261 333,62	261 333,62

Liczba członków — Mitgliederzahl

Przeszło na rok 1913 — Auf das Jahr 1913	93
W roku 1919 przystąpiło — im Jahre 1919	16
razem — Zusammen	109
W roku 1919 wystąpiło — im Jahre 1919	—
Przechodzą na rok 1919 — Auf das Jahr 1919	109

BYTOWO, Bütow den 24. Juli 1920.

BANK LUDOWY-VOLKSBANK

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Bytowo (Bütow i. Pom.)

Józef Głównowski, Jan Styp. Rakowski, Ignacy Janikowski.

Godła i prace malarskie

wykonują
BRACIA BENDZIERSCY, GDAŃSK, Burgst. 19b.

W. Böttcher

Pila dawniej Toruś
założone w roku 1871
Ocieńcie i spawoju
z Niemczech i do Niemczech
Wszystkie wapiery dotyczące
i wywozu zostają do-
tarczone takowe. 1781

Młoda inteligentna Pol-
ka, egz. nauczycielka, posząca
na maszynę posiadająca
grudownie polski, niemiec-
ki, francuski, angielski, szu-
ka odpowiedniej 18.5
posady biurowej
w Gdańsku lub najbliższej oko-
licy. Zgłoszenia przyjmują
redakcja „DLA POLKI”

Poszukuje się od zaraz
stenotypistki
biegle w języku polskim i
niemieckim. Posada stała i
dobrze płatna 1828
Zgłoszenia z odpisami 4wia-
teczki uprasza się nadesłać
do Polskiego Banku Komisyjnego,
ulica Długa Langgasse 37

Makulatury

ma na sprzedaż
„Gazeta Gdańska,”

Najlepsze gatunki po przystępnych cenach:
Lekka konfekcja męska,
Lekka konfekcja dla chłopców,
Lekkie trykoty męskie
Artykuły męskie.
Monachijskie ubrania z grubego sukna,
na pedrót — po przystępnych cenach —
Tennis, gry ogrodowe, krokiety.

Carl Rabe

DEUGA ulica nr. 52 BEUTLEBA 11 — 14.
SOPOT, ulica MORSKA 46 znów otworzono.

Każdy - znawca

„Legionkę”

tabakę, z zagranicznego tytoniu w paczkach
po mk. 5,— detaliczna sprzedaż
wszędzie do nabycia pp. kupców prozę
zadać wprost ofertę. 1099

Juljan Król,

fabryka tabaki, hurtownia tytoni
Gdańsk — Wrzeszcz, Taubenweg 4.

N. Kalinowski i Sp.

Przedsiębiorstwo budowlane

GDAŃSK, Poggenpohl nr. 36.

Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też
przebudowania, reparaacji, prac betonowych,
żelbetonowych i ziemnych. 1509

Kosztyorysy bezpłatnie.

BALTROPA

Międzynarodowe biuro podróży i komunikacji
Zielona Brama (Grünes Tor) Gdańsk Tel. 1736.
Adres telegr.: BALTROPA. Sopot, ul. Północna 1.

Sprzedaż biletów do podróży parowcem pasażerskim
„Grüss Gott”

kursującym pomiędzy

1785

Gdańskiem Stolpmünde i Swinoujściem.

Wyjazd z Gdańska w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 8,
z Sopotu o godz. 9 przed poł.

Przybycie do Stolpmünde o godz. 5 po poł., do Swinoujścia o godz. 1 w nocy.

Nadzwyczajne połączenie pociągów z Berlinem.

Ceny biletów: do Stolpmünde 75.— mk., bilet powrotny 100 mk.,
do Swinoujścia 90 — mk., bilet powrotny 135 mg.

Spedycja i zabezpieczenie bagaży.

Szafy do pieniędzy

szafki do maszyn do pisania

trezory firmy Ostertagwerke

dotarcza

zastępca: Oestliche Industrie- u. Handelsgesellschaft
m. b. H. & Co., Kom. Ges. 1789

Gdańsk, Grobla Przedmiejska 38 b.

Dla urzędników

ewakuowanych ze wschodu poszukuje się posad w za-
rządach gminnych i przedsiębiorstwach prywatnych.
Zgłoszenia zapotrzebowania urzędników oraz pomo-
ników biurowych i handlowych nadsyłać prosimy do
Województwa Pomorskiego Urząd dla Uchodźców.

Podać należy czy znajomość języka niemieckiego ko-
niecznie potrzebna. 1814

Kopalnia złota dla jednego lub więcej polaków:

Nadzwyczaj duży, WIELKIE ZYSKI przynoszący

SKŁAD PRODUKTÓW WIEJSKICH

w mieście liczącym przeszło 100000, mieszkańców w pro-
wincji poznańskiej, obecnie Polsce, z powodu choroby
do zamienienia na jakikolwiek interes, przedsięwzięcie
przemysłowe lub posiadłość w Wolnym Mieście lub
Niemczech. Zgłosz. pod nr. 1734 do Eksp. „Gazety Gdań.”

Telefon 2036.

Polska usługa.

Materjenu ubrania

i wszelkie pouzrowki

w wielkim wyborze po tanich cenach poleca

STROMMENSER i BIELEFELD

1741) hurtownia towarów lokoiowych
ulica św. Ducha nr. 119.

Kupujemy:

belki, deski do szalowania, deski do skrzyn,
deski do zwierzchołków, drzewo opałowe

prosimy o podanie ofert

ZYGFRIED ZADECKI S. A.
Poznań, W. III. ul. Mickiewicza 34. Tel. 3161 (1805)